Rok XI. Nr. 240 Sosnowiec, środa 2 września 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji Administracji Drukarni 18-80 ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 12-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5, GRODZIEC, ulica Legjonów.

Samoloty powstańcze bombardują Irun

BEHOBIE, 2. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi: Wczoraj przed południem wojska powstańcze ruszyły do ataku posuwają się nieznacznie na przód w okolicę góry Tiriarte.

Pozycje rządowe w pobliżu La Puncha są przedmiotem bezustannego i gwałtownego ostrzeliwania ze strony powstańców.

Jeden z pocisków artylerji powstańczej upadł tuż obok posterunku francuskiego w Behobie, nie wyrządzając zresztą żadnej szkody.

Nad pozycjami powstańców przeleciały cztery samoloty obrzucające je bombami. Irun jest w dalszym ciągu bombardowany przez samoloty powstańców.

Wczorajsze ranne bombardowanie wyrządziło w mieście duże szkody. Jak się zdaje, lotnicy powstańczy używają bomb kalibru znacznie większego niż zazwyczaj.

W godzinach południowych przejechał przez granicę hiszpańsko - francuską ambulans szpitalny przewożąc do Francji chorych i rannych z Irunu ków przeciwko wojskom, po których stronie niedawno znajdowali się.

Wedle doniesień z Barcelony rozstrzelano tam 15-tu pilotów, którzy odmówili wystartowania.

Po bitwie pod Cangas wojska rządowe cofnęły się.

Prem. Gömbös leczy się

BUDAPESZT, 2. 9. PAT. Regent Horthy udzielił premierowi Gömbösowi sześciotygodniowego urlopu i na ten czas wyznaczył zastępcą premiera w osobie min. rolnictwa Daranyi.

Stalin na urlopie

MOSKWA, 2. 9. PAT. Przewodniczący rady komisarzy ludowych ZSRR Mołotow powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

Według informacji ze źródeł nieurzędowych, Stalin, który jeszcze przed procesem moskiewskim wyjechał na urlop, przebywa na Kaukazie koło Soczi w swej willi.

Brak wiadomości o balonach

MOSKWA, 2. 9. PAT. Do godz. 6-ej w nocy (czasu moskiewskiego) dn. 1-go września nie nadeszły tu żadne nowe wiadomości o losach balonów biorących udział w zawodach o puchar Gordon Benetta.

Balony po raz ostatni widziane były dnia 31 sierpnia o godz. 3-ej z rana nad terytorium Białorusi sowieckiej.

Ciągnienie dolarówki

WARSZAWA, 2. 9. We wczorajszym ciągnieniu 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej główniejsze wygrane padły na następujące n-ry: 40.000 dol. wygrał nr. 238.367. 8.000 dol. nr. 400.695, po 3.000 dol. nr.: 933.006, 116.702 i 542.267. Po 1.000 dol. wygrały następujące n-ry: 712.798, 985.374 647.495, 125.986 i 23.022.

Zuchwały napad bandycki

ŁÓDŹ, 2. 9. Ubiegłej nocy na jadącego szosą między Gorzkowicami a Ręcznem w pow. piotrkowskim dwaj uzbrojeni bandyci napadli na posłańca agencji pocztowej Stanisława Chyćko. Bandyci sterroryzowawszy posłańca zrabowali mu 1.400 zł.

Za zbiegłymi bandytami policja wszczęła pościg.

Oddziały rządowe przechodzą na stronę powstańców

RABAT, 2. 9. PAT. Radio w Sevilli donosi, że powstańcy w Asturii po zbombardowaniu nieprzyjacielskich pozycyj przez lotników posunęli się o 15 km. na północ w kierunku Oviedo Również w Sierra Guaderama wojska powstańcze posunęły się o kilkanaście kilometrów.

Na odcinku Teruel wojska powstańcze odniosły wielkie zwycięstwo nad milicją rządową. Na początku bitwy liczne oddziały rządowe przeszły na stronę powstańców, przyczem natychmiast przystąpiły do zaczepnych kroków przeciwko wojskom...

Defilada sił powietrznych Francji przed gen. Śmigłym-Rydzem

PARYŻ, 2. 9. Naczelny Wódz gen. Śmigły - Rydz podczas pobytu w Reims dokonał w towarzystwie gen. Gamelin i generalicji przeglądu lotniczych oddziałów w miejscowości Croucy w pobliżu Reims.

Po skończeniu manewrów przed gmachem dowództwa lotnictwa gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie min. Cot'a, gen. Gamelin i szeregu wyższych oficerów lotniczych oglądał kilka grup prototypów od szybkich samolotów pościgowych do najcięższych maszyn bombowych. Wreszcie już pod wieczór, odbyła się defilada powietrzna wszystkich sił lotniczych w Croucy przed gen. Śmigłym - Rydzem.

Wczoraj rano gen. Śmigły - Rydz opuścił samochodem Reims udając się na cmentarz żołnierzy polskich poległych w czasie wielkiej wojny Aubervire.

Obowiązkowa służba pracy w Rumunii

BUKARESZT, 2. 9. PAT. Rząd rumuński uchwalił wprowadzić obowiązkową służbę pracy, do której zostaną wcieleni mężczyźni w wieku od 18 do 21 lat.

Ustawa ma, jak się zdaje, na celu usunięcie młodzieży akademickiej z pod wpływów organizacyj prawicowych, które dając młodzieży pracę, zwłaszcza w okresie żniw, wywierają na nią silny wpływ polityczny.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu premier Tatarescu uchwalił wydać zarządzenie, mające na celu utrzymanie porządku publicznego i porządku na wyższych uczelniach.

W myśl tych zarządzeń organizacje, posiadające broń bez względu na stronnictwa zostaną rozbrojone i rozwiązane.

Zuchwały włamywacz kasowy schwytany na granicy

CHORZÓW, 2. 9. Wczoraj nad ranem strażnik graniczny w Łagiewnikach przytrzymał znanego włamywacza kasowego Pawła Stelmacha w chwili przekraczania przez niego granicy z Niemiec do Polski.

Stelmach rzucił się na strażnika z rewolwerem, jednakże strażnik graniczny zdołał go obezwładnić i odebrać mu broń.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że przytrzymany Stelmach siedział ostatnio w więzieniu w Bytomiu, skąd zbiegł po sterroryzowaniu dozorców więziennych. Ma on na sumieniu dokonanie całego szeregu włamań na terytorjum Rzeszy Niemieckiej i Polski. Stelmacha osadzono w więzieniu w Chorzowie.

Polskie nazwy ulic w Paryżu

PARYŻ, 2. 9. PAT. Jeden z radnych Paryża p. Brunesseaux złożył w radzie miejskiej wniosek o nadanie dwum ulicom Paryża nazw upamiętniających dwa miasta polskie, a mianowicie Poznań i Kraków.

W obszernej motywacji p. Brunesseaux wskazał na tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Francję z Polską, a w szczególności Paryż, który zarówno w okresie przedwojennym, jak i pod czas wojny niejednokrotnie dawał wyraz tym uczuciom, oddając hołd pamięci Szopena, Mickiewicza, Lelewela i ks. Poniatowskiego przez nazwanie ulic ich nazwiskami.

Część Oviedo zdobyte przez wojska rządowe

BAYONNE, 2. 9. PAT. Dziennik „Frente Popular" donosi, że wojska powstańcze zajmują obecnie już tylko część miasta Oviedo. W części miasta zdobytej przez wojska rządowe umieszczono na ulicach głośniki, by ludność mogła słuchać transmisyj radiowych z Madrytu. To samo pismo donosi, że departament finansowy w Biscaye ogłosił dekret, wprowadzający nowe monety obiegowe, mające pokrycie w rezerwach banku hiszpańskiego.

Zbombardowanie szpitala

Agencja Havasa donosi: Począwszy od godz. 7-ej rano pięć samolotów powstańczych bombarduje gwałtownie Irun. Ze śródmieścia dochodzą odgłosy wybuchów. Do godz. 8-ej spadło na miasto 16 bomb.

Wczoraj wieczorem samoloty powstańcze bombardowały port Bilbao. — Większa ilość fabryk i warsztaty portowe zostały uszkodzone.

Samoloty rządowe bombardowały wczoraj po południu Burgos, 5 bomb upadło w śródmieściu, dwie na miasto oraz 2 na szpital, w którym znajdowało się 600 rannych i chorych.

Z pośród przebywających w szpitalu zabite zostały 3 osoby a 18 ciężko rannych.

„Frente Popular" donosi z Valencji, że rządowe eskadry lotnicze bombardowały Sevillę, Grenadę, Cordobę i Kadyx, wyrządzając znaczne szkody na lotniskach i w pozycjach wojennych, zajmowanych przez powstańców

Ujęto transport broni dla czerwonych

PARYŻ 2. 9. „Le Jour" otrzymał od swego sprawozdawcy z nad granicy pirenejskiej wiadomość, że w niedzielę wieczorem żandarmi zatrzymali koło Aix les Thermes samochód ciężarowy, wiozący dużo karabinów maszynowych i ręcznych, przeznaczonych dla wojsk czerwonego rządu hiszpańskiego.

Ładunek narazie zabezpieczono, aż do wydania decyzji przez prefekta departamentu, który obecnie bawi na urlopie. Czterech pasażerów auta znajduje się pod strażą żandarmów.

——HH——

Głosy prasy polskiej i zagranicznej

o pobycie gen. Śmigłego-Rydza we Francji

Pobyt Naczelnego Wodza armii polskiej we Francji jest obszernie omawiany w prasie polskiej, jak również i zagranicznej.

Warszawski dziennik A. B. C. pisze:

„W świetle rzeczywistej rzeczywistości nie ma miejsca na gierki dyplomatyczne. Są fakty i te fakty mają swoje wymagania. W sposób imperatywny wymagają one i od Francji i od Polski zupełnego wyrównania różnic, zacieśnienia sojuszniczej współpracy, przywrócenia sojuszowi pełnego blasku. Wobec tych wymagań chwili muszą znaleźć się sposoby na rzucenie mostów nad rysami, jakie w sojuszu poczyniły odmienne zapatrywania i niezbyt zgrabne ręce.

Sądzimy, że w Paryżu właśnie sposoby te się znajdą. Tego oczekuje kraj po wizycie naczelnego wodza swej armii.

Z największym zainteresowaniem, ale też z zupełną ufnością śledzi całe społeczeństwo polskie przebieg wizyty paryskiej. Zwraca uwagę na każdy jej szczegół. Przy widocznej obustronnej dobrej woli o rezultaty możemy chyba być spokojni".

P. Cat-Mackiewicz, omawiając w wileńskim „Słowie" wizytę gen. Rydza-Śmigłego, kładzie nacisk na wojskowy jej charakter i pisze:

„Nie mamy prawa wtrącać się do polityki wewnętrznej Francuzów, ale nie powinniśmy tolerować takiej polityki zagranicznej, która prowadzi do zguby Francji, jej sojuszników, wreszcie całą Europę.

Zdaniem niektórych Rosja sowiecka przygotowuje prewencyjną wojnę przeciwko Niemcom. Gwałtowna anty hiszpańskość i antyniemieckość rządu p. Bluma stwarza możliwość dla agresji Sowietów w Europie".

Przybyłego do Paryża gen. Śmigłego-Rydza powitała z rzadką jednomyślnością francuska prasa wszystkich odcieni — od skrajnej prawicy do komunistów — w sposób niezwykle gorący, poświęcając osobie Naczelnego Wodza wiele artykułów.

Znamienny jest artykuł powitalny „Paris Soir" pióra I. Sauerveina, który pisze o gen. Śmigłym-Rydzu:

„Ma on władzę decydowania o ogólnej polityce swojego kraju. Jest on spadkobiercą dyktatora, który odbudował państwo polskie. Nie zapominajmy otej jego pozycji. Inaczej narazilibyśmy się na pobłądzenie w ocenie spraw polskich. Rząd francuski zdaje sobie z tego sprawę: dlatego generał Rydz-Śmigły będzie podejmowany ze względami nadzwyczajnymi.

Równowaga Europy — wywodzi w końcu Sauervein — zależy od dwóch mocarstw: od Polski i Włoch. Nie wierzyłem nigdy, ażeby kraje te, mimo rozgłaszania nierozsądnych plotek, związały się z Rzeszą Niemiecką. Prawdą jest tylko, że Polska śledzi ewolucję narodu francuskiego z uwagą, która nie pozbawiona bywa niekiedy niepokoju. Skoro gen. Rydz-Śmigły przekona się, że Francja jest nadal potężnym czynnikiem w Europie i że uprawia politykę zgodną ze swym stanowiskiem, postawa ta zaważy niewątpliwie na postawie Rzymu. Jeżeli to się nie stanie, to wówczas staniemy w obliczu tego, że od Bałtyku do morza Śródziemnego wytworzy się front antybolszewicki, który tak łatwo mógłby się stać frontem anty-francuskim".

Dzienniki włoskie również obszernie omawiają wizytę gen. Śmigłego-Rydza.

Korespondent „Giornale d'Italia" donosi:

„Koła francuskie pragną widzieć w gen. Rydzu-Śmigłym nietylko szefa armii. W Paryżu sądzą, że pobyt nad Sekwaną gen. Rydza-Śmigłego może dać po niedawnym geście kanclerza Hitlera więcej uspokojenia Francji, niż wizyta dr. Schachta. Sojusz francusko-polski znowu zjawia się na pierwszym planie przed oczyma francuskich sfer umiarkowanych. Opinia francuska dopatruje się w aliansie z Polską zasadniczego czynnika równowagi Europy, który należy uczynić jak najbardziej skutecznym".

Wiedeński „Wiener Ztg." pisze:

Wizyta gen. Śmigłego-Rydza jest najlepszym dowodem żywotności sojuszu polsko-francuskiego i wizyta ta jest naturalnym wynikiem tego sojuszu. Dzięki tej wizycie, Francja będzie miała możność poznać bezpośrednio osobę gen. Śmigłego-Rydza.

Polska prowadzi politykę rozważną i pokojową, która ma na celu przedewszystkiem własną niezależność oraz utrzymanie dobrych stosunków z wielkimi sąsiadami, a ostoję swoją i pokoju w Europie widzi w silnej armii. Dla niej żadne ofiary nie są zbyt duże dla polskiego społeczeństwa. Taki jest testament polityczny Marszałka Piłsudskiego".

Huraganowy sztorm szaleje na Bałtyku

GDYNIA, 1. 9. — Od niedzieli trwa na otwartym Bałtyku sztorm. Bura przybiera na sile z każdą godziną. Sztorm w okolicy nowobudującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi — Hallerowie narazie nie przedstawia się zbyt groźnie. Jednakże nasilenie huraganu potęguje się i nie można chwilowo przewidzieć kiedy nastąpi punkt kulminacyjny.

Kierownictwo budowy portu w Wielkiej Wsi - Hallerowie liczy się z nowymi szkodami, a nawet możliwością zrujnowania przez fale całej dotychczasowej kontrukcji portu. Czynione są intensywne przygotowania ochrony redy oraz mola wschodniego i zachodniego. Również umacnia się kotwicami trapy robocze i umocowuje statni pozostały na molo kafar.

Również sytuacja w porcie puckim jest bardzo poważna. Jakkolwiek nasilenie sztormu w zatoce nie jest tak żywiołowe jak na otwartym Bałtyku — to nowownoszone a nieumocnione konstrukcje inwestycyjne nie będą w stanie oprzeć się atakowi fal. —

W porcie gdyńskim morze nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, chociaż sztorm bałtycki daje się i tu odczuć.

Poza tym w Gdyni szaleje bardzo silna wichura (wiatr północny), będąca oznaką sztormu na morzu.

Wichura wzmaga się z każdą chwilą. Siła wichru w godzinach wieczornych dochodziła do 10 metrów na sekundę.

Straszliwa śmierć 26 górników

w podziemiach kopalni

BERLIN, 1. 9. — Górnictwo zachodnich Niemiec okryło się żałobą z powodu wstrząsającej katastrofy wybuchu gazów w kopalni „Lothringen" pod Bochum. Wskutek wybuchu, zasypanych zostało w podziemiach 49 górników.

Wszczęto natychmiastową akcję ratunkową, w wyniku której wydobyto na powierzchnię 20 ciężko rannych i poparzonych oraz 26 zabitych górników.

W podziemiach pozostaje jeszcze sześciu ludzi, nie ulega jednak wątpliwości, że już nie żyją, tak, że liczba śmiertelnych ofiar wyniesie 29.

Przyczyny wybuchu dotychczas nie stwierdzono, ponieważ chodnik jest zasypany gruzem.

Według przypuszczeń katastrofa nastąpiła wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku dynamitowego.

Pogrzeb ś.p. posła W. Stpiczyńskiego

WARSZAWA, 2. 9. — Wczoraj przed południem w Warszawie odbył się pogrzeb śp. posła red. Wojciecha Stpiczyńskiego. O godz. 10-tej rano w kościele Karola Boromeusza na Powązkach rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, na które przybyła rodzina zmarłego, członkowie rządu z p. premierem Składkowskim na czele, marszałkowie Car i Prystor, prezydent stolicy min. Stefan Starzyński, liczni wojskowi, posłowie i senatorowie, dziennikarze, przyjaciele i koledzy Zmarłego.

Przed kościołem ustawił się pluton honorowy, piechoty oraz oddział Strzelca i Federacji.

Po przybyciu do świątyni p. premier gen. Składkowski udekorował trumnę śp. red. Stpiczyńskiego krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta.

Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny na cmentarz wojskowy, gdzie nad otwartą mogiłą wygłoszono przemówienia, w których podkreślono zasługi Zmarłego dla Państwa.

M. in. żegnał Zmarłego wicemarszałek sejmu Schaetzel oraz wiceminister spraw wewnętrznych Korsak.

Honory wojskowe Zmarłemu na cmentarzu oddał pluton piechoty.

Gdzie odbędą się manifestacje

w rocznicę „Krwawej Środy"

WARSZAWA, 1.9. Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej ustalił już wespół ze Stowarzyszeniem Byłych Więźniów Politycznych miejscowości, gdzie odbędą się obchody regionalne w rocznicę „Krwawej Środy".

Tak więc w dniu 6 września wielkie obchody odbędą się: w Warszawie dla całego województwa warszawskiego i Warszawy, w Łodzi dla całego wojew. łódzkiego i Łodzi, w Częstochowie dla Częstochowy, pow. częstochowskiego, radomszczańskiego, wieluńskiego i włoszczowskiego, w Dąbrowie dla całego Zagłębia łącznie z zachodnią częścią woj. krakowskiego i całego wojew. śląskiego, w Radomiu dla całego woj. kieleckiego oraz w Lublinie dla całego woj. lubelskiego.

Nazwiska prelegentów nie są jeszcze ustalone.

W programach uczystości przewidziane są: zgromadzenia, akademie, pochody i zjazdy dawnych działaczy nielegalnych bojowców i skazańców politycznych.

Spiski w dyplomacji i armii sowieckiej

LONDYN, 1. 9. — Jak donoszą dzienniki angielskie agenci GPU w toku śledztwa w Londynie mieli stwierdzić, że w spisek wmieszany jest cały personel ambasady sowieckiej w stolicy Anglii. Przesłuchiwani są nawet najwyżsi urzędnicy ambasady.

Agenci GPU prowadzą na terenie Londynu nie tylko śledztwo w sprawie spisku trockistowsko - zinowiewowskiego ale jednocześnie szukają źródeł wrzenia, jakie ostatnio ujawniło się w czerwonej armii.

Według „Evening News" usiłowania agentów GPU w Londynie idą w kierunku wykazania związku Niemiec ze spiskowcami na terenie Anglii.

Wedle nadeszłych tu doniesień z Moskwy, szef sowieckiej misji handlowej w Londynie, Ozierski, złożył sensacyjne zeznania, kompromitujące byłego ambasadora Sokolnikowa.

Prasa francuska podaje coraz to nowe szczegóły o fermentach politycznych w kołach partyjnych, w szerokich masach społeczeństwa sowieckiego, a nawet w czerwonej armii.

Szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja na Ukrainie, gdzie niezadowolenie z rządów Stalina uwidoczniło się w sposób bardzo jaskrawy.

Obciął brzytwą ucho pastuszkowi

CZĘSTOCHOWA 1.9. Wydarzenie niezwykle bestialskiego czynu stało się przed paru dniami miasteczku Działoszyn pd Częstochową.

Wieśniak Jan Trzeciakiewicz od dłuższego czasu maltretował pastuszka swego 12-letniego Jana Mielczarka i straszył go, że gdy jeszcze raz „puści" bydło w szkodę, poobcina mu uszy".

W ub. tygodniu nieludzki wieśniak zauważywszy krowy bez opieki, wpadł w złość i chwyciwszy niedbałego pastuszka, brzytwą obciął mu prawie całkowicie ucho.

Okaleczonym chłopcem zajął się tamtejszy lekarz którem udało się przyszyć trzymające się na skrawku skóry muszlę uszną.

Na skutek meldunku rodziców, sprawą zajęła się policja.

Dziewczynka spłonęła na polu

WARSZAWA, 1.9. We wsi Izabelin, gm. Nieporęt, wydarzył się straszny wypadek.

Pastuszkowie, pasąc krowy, rozpalili ognisko, aby upiec sobie kartofle. Między nimi znajdowała się także 2 i pół letnia dziewczynka, Joanna Mering. W pewnej chwili na dziewczynce zapaliła się sukieneczka. Pastuszkowie, nie wiedząc, co robić pobiegli po rodziców dziewczynki. Zanim ci przybyli, na dziewczynce spaliła się już sukienka i ciało częściowo było już zwęglone.

Po stłumieniu płomieni, ob-jmujących całe ciało dziecka, wzięto je na ręce, aby udać się do lekarza, lecz dziewczynka w drodze zmarła.

O „umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic"

Wobec zebranych na powitanie przybyłego do Francji Wodza Naczelnego przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń polskich wypowiedział generał Śmigły-Rydz szereg uwag, które zapadną głęboko w dusze nietylko 8 milionów Polaków, żyjących na obczyźnie. ale również i obywateli naszego Państwa.

Mówił Wódz Naczelny do przedstawicieli wychodźctwa polsk. we Francji o „zasadniczym momencie chwili", przedstawił im najistotniejsze zagadnienie współczesnej naszej rzeczywistości.

Mamy w naszej państwowości poważne zaległości natury materialnej. Stanowią one spuściznę po wieku niewoli. Przyczyny, które już możemy nazwać historycznymi, złożyły się na te zaległości. Znamy je przecież wszyscy. Wystarczy zagłębić się w tabele i cyfry „Rocznika statystycznego", aby dojrzeć, w jak wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego itd. zalegamy w stosunku do innych narodów i państw.

Otóż te zaległości trzeba nadrobić, braki usunąć, „podciągnąć Polskę wyżej, by dorównać innym".

Ale jakaż jest niezbędna przesłanka, by się to udać mogło? Jakie trzeba stworzyć warunki, aby odrobić zaległości?

Wódz Naczelny bardzo jasno i ściśle formułuje te warunki, te przesłanki.

Musimy wykrzesać z siebie „zdolność skupienia się pod jednym sztandarem", musimy wyrobić w sobie „umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic".

Czy w ten sposób, jak to widzimy gdzieindziej, gdy „inne narody różnice brutalną siłą bez miłosierdzia u siebie niszczą i tępią"?

Nie, na tę drogę nie pójdziemy.

Mamy inny symbol, przyświecający nam w dziele konsolidacji wewnętrznej i w usiłowaniach nadrobienia zaległości, przekazanych nam przez stulecie niewoli.

— Nasz triumfalny — powiada generał Śmigły-Rydz — okryty sławą zwycięstwa sztandar bojenny jest tym sztandarem, który winien nas wszystkich skupić.

Oto charakterystyka „zasadniczego momentu chwili" i oto linie kierunkowe dla społeczeństwa, jakie wytycza Wódz Naczelny.

W tym programie na czoło wybija się myśl konsolidacji społeczeństwa, potępienie waśni i sztucznego kopania przepaści między poszczególnymi warstwami i klasami. Wiemy, że właśnie na rozbudzaniu antagonizmów społecznych, na podkreślaniu wciąż tego, co różni, a bagatelizowaniu tego, co łączy, opierają swą agitację i na wsi i w miastach ludzie przekory partyjnej i ciasnych doktryn. Wszystko też czynią, aby waśń nie znikała z polskiej rzeczywistości, aby różnice stanowe czy klasowe pogłębiały się w masach.

A to właśnie stanowi główną przeszkodę w odrobieniu zaległości, w naprawie gospodarczej, w odrodzeniu moralnym, w „zdolności skupienia się".

Apel Wodza Naczelnego został skierowany nie tylko pod adresem wychodźctwa polskiego, owej 8-milionowej rzeszy Polaków, dla których idea „skupienia się bez waśni i bez różnic" stanowi niezaprzeczony warunek wytrwania w duchu narodowym stwarzania realnych sił, zabezpieczających materialną egzystencję i moralną wspólnotę.

Apel Wodza Naczelnego ma walor prawdy i nakazu dla wszystkich wogóle Polaków. Musi on dotrzeć do wszystkich dusz polskich i spowodować głębokie zastanowienie, musi wstrząsnąć sumieniami. Bo chodzi tu przecież nie o jakieś doryweze cele, a o najistotniejsze zagadnienie obecnej rzeczywistości: o obronę Polski, o podciągnięcie Jej wyżej, by sprostać mogła zadaniom, jakie Ją czekają.

W. R.



Gen. Śmigły - Rydz w drodze do Paryża zatrzymał się w Wiedniu. Na zdjęciu z lewej strony Naczelny Wódz (w ubraniu cywilnym na peronie dworca wiedeńskiego.

RUMUNSKIE PRZYGOTOWANIA

do lotu naokoło świata

Najlepszy lotnik rumuński Byzu - Cantacuzino, który odznaczył się także wyczynami akrobatycznymi, kończy obecnie przygotowania do lotu naokoło świata. Startować ma w Paryżu i poleci przez Tokio, San Frandisko i New York do Paryża.

Cantaluzino chce pobić rekord Willy Posta. W fabryce francuskiej Renault budowany jest specjalny aparat „Typhon".

Koszta lotu oblicza się na 12 milionów lei, z czego już 9 milionów zyskano drogą zbiórek publicznych.

Start ma nastąpić w jesieni br. Lotnik rumuński kilka miesięcy trenował i odbył kilkanaście lotów na znacznej wysokości, aby nauczyć się obchodzenia z specjalnymi przyrządami.

„Typhon" zaopatrzony będzie w „robota" dla automatycznego kierowania maszyną.

Cantacuzino miał wziąć udział w mitingu lotniczym w Lis Angelos na początku września, lecz na swoje miejsce zaproponował porucznika Papana, uczestnika berlińskich zawodów olimpijskich.

Rząd niemiecki zaproponował mu bezpłatne przewiezienie jego samolotu do Ameryki sterowcem powietrznym „Hindenburg".

CZY BĘDZIEMY

porozumiewać się z innymi planetami?

Ostatnie dziesiątki lat przynoszą nam stale nowe projekty przesłania sygnałów czy porozumienia z Marsem czy inną planetą będącą sąsiadem ziemi. Traktując więc tę sprawę jako fantazję przyszłości, przyglądnijmy się w jakim stosunku znajduje się obecnie do rozporządzalnych środków nauki i techniki.

Otóż można już dziś zapewnić, że porozumienia z inną planetą nie osiągniemy za pomocą sygnałów świetlnych, bowiem promienie t. zw. krótko faliste i promienie „X" lub nadfiołkowe zostają bardzo silnie pochłania dojść do innej planety. Pozostają zwykłe promienie świetlne. Ponieważ jednak nie różnią się one od słonecznych, przeto nie zostałyby wcale „zrozumiane" i dlatego nie mogą wchodzić w rachubę. Nie nadają się również fale Hertzowskie czyli popularnie zwane radiowymi, bowiem idą na „dużą odległość" ale niestety „czołgają się" tylko przy ziemi, czyli rozchodzą się w niewielkiej grubości warstwie okalającej ziemię. Idąc w górę w pewnym momencie natrafiają na warstwę zjonizowanych gazów, gdzie uginają się wracając ku ziemi. Tak więc te dwa „najmożliwsze" czynniki porozumienia, promienie świetlne i radiowe, będą zdaje się musiały odpaść. Uczeni jednak nie tracą nadziei i dalej nad tym problemem myślą.

Drugoroczni w 6 klasach

będą składać egzaminy jako eksterniści

Wskutek przeprowadzanej reformy szkolnictwa średniego i likwidacji klas 6-ch dotychczasowego typu znalazło się w trudnym położeniu bardzo wielu uczniów i uczenic, którzy w roku ub. nie uzyskali promocji do następnej klasy.

Ministerstwo Oświaty zdecydowało przyjść z pomocą tym drugorocznym przez zezwolenie im na składanie egzaminów w charakter eksternistów w końcu roku szkolnego 1936-37, o ile odbywać oni będą w tym okresie naukę domową.

Egzaminy dla drugorocznych eksternistów odbywać się będą według specjalnego ułatwionego programu.

Tętno chwili

JAGNIĘ WŚRÓD WILKÓW.

Kanclerz Hitler jest apostołem pokoju. Wyciąga przyjaźnie rękę na wschód i zachód. Zbroi Trzecią Rezerwę i militaryzuje całe jej życie, celem zapewnienia Europie pokoju.

Również duchem porozumienia i przyjaźni dla innych narodów z Rzeszą owiane jest całe wychowanie młodych pokoleń. Według „Deutsche Allgemeine Zeitung" szemat wychowawczy Niemca przedstawia się następująco:

W wieku lat 6 wstąpienie do szkoły.

Po ukończeniu 10 lat wstąpienie do „Jungvolk" (gdzie już odbywają się ćwiczenia wojskowe.

W 15 roku życia wstąpienie do „Hitler — Jugend".

W 18 roku życia ew. wstąpienie wzgl. powołanie do partii i do oddziałów szturmowych (S. A.).

W następnym roku obowiązkowa służba pracy.

Po jej ukończeniu, w 20 roku życia, służba wojskowa, która trwa do ukończenia 22 lat.

Bezpośrednimi głównymi sąsadami Niemiec są: Polska i Francja.

POTRZEBA HASŁA.

Stoimy wobec faktu fenomenalnej solidarności narodowej, zdysyplinowanie społeczeństwa, podporządkowania indywidualności narzuconym normom w imię potęgi państwa i odwetu za klęskę. Ta dyscyplina i tradycyjność w formach nowych— to pomost między starszym a młodszym pokoleniem.

Faszyzm i hitleryzm nie jest konserwatyzmem, gdyż odrzucił stare formy, ale jest etapem ewolucji narodowej, której korzenie tkwią w przeszłości.

Czynniki, które kształtowały psychikę starszego pokolenia są obce i prawie że już ne zrozumiałe dla młodych i wychowanych w zgoła innych warunkach. Wyrośli w biedzie powojennej, nie konkretyzują sobie widma niewoli, ale za to konkretyzują sobie bardzo silnie widmo głodu. Czy jest zbyt śmiałe przypuszczenie, że u podłoża różnorakich typów młodzieży dominuje przejęcie się kwestiami ekonomicznymi? Że typ młodego pokolenia jest bardziej realny, aniżeli typ pokolenia starszych.

U jednych walka o byt wyrabia skrajny materializm i egoizm. Inni, bardziej altruistycznie i ideowo nastawieni ,stoją na rozdrożu. Jest pewne zmęczenie i przesyt kierunkiem frazeologicznym i manifestacyjnym pracy oświatowo - kulturalnej, gdyż kierunek ten obejmuje mały odcinek życia narodowego i nie stwarza pola działania namacalnego i konkretnego, odpowiadającego postulatom chwili obecnej.

Na całym świecie rozgorzały dwa prądy — imperializm nacjonalistyczny i komunizm. Jeden i drugi szafuje demagogją jeden i drugi błyska obietnicami poprawy bytu.

Młodzież potrzebuje ujęcia syntetycznego, potrzebuje hasła, które równocześnie zapala wyobraźnię i daje realne podstawy rozwoju. U nas trzeba wywiesić sztandar, któryby był zarazem ideą płomienną i drogowskazem pracy twórczej. Bo na tę twórczą pracę czeka osuszenie Pińszczyzny, czeka elektryfikacja kraju czeka podniesienie rolnictwa, czeka podniesienie rolnctwia, czeka zaniedbana prowincja, gdzie lekarz, adwokat i kupiec polski są rzadkością.

Hasło któreby skoncentrowało aktywność młodzieży i skierowało ją programowo na realne tory twórczej podbudowy ekonomicznej w imię Polski — hasło takie nie zostało jeszcze wypowiedziane.

(Polska Zbrojna).

Rozporządzenie wykonawcze
do ustawy o uboju rytualnym

W dniu 11 kwietnia br. Sejm uchwalił ustawę o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. do tego czasu ukazać się mają wszystkie rozporządzenia wykonawcze. Najważniejsze z tych rozporządzeń ogłoszone zostaną niebawem w Dzienniku Ustaw. Z dwuch rozporządzeń wykonawczych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych jedno dotyczy uboju zwierząt gospodarskich, drugie sposobu i warunków uboju rytualnego.

Rozporządzenie o uboju zwierząt gospodarskich, opierając się na zasadzie stosowania ogłuszenia, lub pozbawienia zwierzęcia przytomności przed wykrwawieniem ustala, bydło rogate lub konie, wprowadzane do hal ubojowych.

Winny mieć zasłonięte oczy, a przed ogoszeniem winny być unieruchomione.

Celem ogłuszenia, lub pozbawienia zwierzęcia przytomności w taki sposób należy stosować metody mechaniczne, lub prąd elektryczny, przy czym do oprawiania przystępować można dopiero po stwierdzeniu śmierci zwierzęcia. Ubój winien odbywać się w takim miejscu, aby ogłoszenie i wykrwawienie następowały w osobnem pomieszczeniu do którego zwierzęta doprowadzone będą w ilości, która niezwłocznie jednocześnie może być poddana ubojowi.

Poza tym wykrwawienie i ogłuszanie zwierząt może być dokonywane jedynie przez osoby płci męskiej w wieku co najmniej 18 lat.

Organy nadzorcze winny kontrolować, by nie zadawano zwierzętom zbędnego bólu i cierpień.

Rozporządzenie o uboju rytualnym postanawia, **że ubój ten odbywać się może za zasadniczo w rzeźniach samorządowych,** poza tym wojewoda może wyrazić zgodę również i na ubój w innych rzeźniach, pod warunkiem, że ubój rytualny nie może się odbywać razem z ubojem zwykłym. Ilość zwierząt, która może być poddana ubojowi rytualnemu, będzie ograniczona do potrzeb tej ludności, której wyznanie zabrania spożywania innego mięsa, i to w ten sposób, by cała ilość mięsa, pochodząca z uboju rytualnego, odpowiadała potrzebom spożycia właściwej grupy ludności, oraz wywozu tego rodzaju mięsa i jego przetworów zagranicę.

W tym celu wojewódzkie władze administracyjne ustalą dla każdego powiatu, oraz miast wydzielonych na okres od 1 — 4 miesięcy w kilogramach żywej wagi ilość zwierząt do uboju rytualnego.

Władze te przeprowadzą podział tej ilości pomiędzy sprzedawców mięsa rytualnego, wydając im pozwolenia na ten ubój i wyznaczając rzeźnie, w których może się ubój odbywać.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie warunków obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego, postanawia, że mięso to winno być przed dopuszczeniem do obrotu odpowiednio oznakowane. Mięso to i przetwory z niego mogą być przedawane wyłącznie przez firmy koncesjonowane, przy czym odsprzedaż innym koncesjonarjuszom jest niedozwolona. W przedsiębiorstwach tych nie wolno sprzedawać mięsa, nie pochodzącego z uboju rytualnego. W przedsiębiorstwach sprzedaży mięsa rytualnego winny być napisy przed wejściem na białem tle koloru fioletowego o wymiarach 25 X 150 cm. „Sprzedaż mięsa rytualnego".

Posiadacze koncesji na sprzedaż nie mogą trudnić się handlem żywca, ani handlem mięsa nie rytualnego.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu przewiduje ponad to szereg postanowień, w sprawie udzielania, lub odebrania koncesji na sprzedaż mięsa rytualnego.

Badania dawnych robót publicznych
aby uniknąć starych błędów

Czynniki miarodajne prowadzą obecnie badania mające na celu ustalenie obiektywnych źródeł niedomagań w wykonywaniu robót publicznych w latach ubiegłych.

Głównie zwracana jest uwaga na materiały ilustrujące warunki zużycia kredytów, ew. brak synchronizacji podejmowanych robót i doprowadzonych środków finansowych, wpływ prac na ceny robocizny i materiałów budowlanych, oraz wpływ poszczególnych robót na życie gospodarcze i kształtowanie się na tym tle sytuacji robotniczej w kraju.

Badania te mają na celu ustalenie faktycznych przyczyn niedomagań w zakresie robót publicznych, aby na przyszłość uniknąć starych błędów. — Chodzi bowiem nie tylko o zatrudnienie jak największej liczby bezrobotnych, ale również o celowość wykonywanych robót publicznych.

Przymusowa mechanizacja piekarń
prawdopodobnie zostanie odroczona

Jak wiadomo, rozporządzenie z r. 1934 w sprawie obiegu i wyrobu mąki oraz przetworów mącznych przewiduje m. in. **przymusową mechanizację piekarń w większych miastach. Przepis dotyczący mechanizacji piekarń ma wejść w życie w dniu 24 listopada br.**

Ponieważ rzemiosło piekarskie w obecnej chwili nie dysponuje odpowiedniemi funduszami na przeprowadzenie mechanizacji, dzień 24 listopada stanie się momentem likwidacji poważnej ilości piekarń, nie odpowiadających wymogom przepisów wspomnianego rozporządzenia.

Zagrożone w swych podstawach materjalnych organizacje piekarskie zwróciły się do Min. Przemysłu i Handlu o ressumpcję, **względnie zawieszenie sankcji likwidacyjnych tego rozporządzenia. — Sprawa ta znajduje się obecnie w załatwieniu w Min. Przemysłu i Handlu i w Min. Opieki Społecznej.**

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, Min. Przemysłu i Handlu odniosło się przychylnie do wysuniętych postulatów piekarstwa polskiego. Obecnie sprawa rozpatrywana jest w Min Opieki Społecznej.

Przed rozprawą apelacyjną
Pawła Grzeszolskiego

Sensacyjny proces Pawła Grzeszolskiego, skazanego na bezterminowe więzienie za wytrucie swych dzieci, znajdzie niebawem swój epilog przed warszawskim sądem apelacyjnym.

Do sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynęły już wszystkie akta sprawy Grzeszolskiego.

Na jednem z najbliższych posiedzeń gospodarczych wydziału karnego Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięta ma być kwestia, czy zgodnie z wnioskiem obrony sensacyjny ten proces będzie rozpoznany na sesji wyjazdowej w Sosnowcu, czy też odbędzie się normalnie w stolicy, dokąd ma być przewieziony Grzeszolski z więzienia piotrkowskiego.

Znów reforma egzekucji skarbowej

Wskutek inicjatywy samorządów ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z projektem odebrania władzom skarbowym egzekucji danin samorządowych.

Projekt ten spotkał się ze sprzeciwem ministerstwa skarbu, które ze swej strony opracowuje projekt reformy postępowania egzekucyjnego, według którego tylko niektóre czynności miałyby być przekazane samorządom (np. inkasowanie podatków samorządowych przez inkasentów).

Kombatanci udający się na kongres w Warszawie
przejeżdżali przez Zagłębie

W dniu dzisiejszym w Warszawie otwarty zostanie kongres Fidac'u, międzysojuszniczej organizacji b. uczestników wielkiej wojny.

Delgaci kombatanccy St. Zjednoczonych, Jugosławii, Włoch. Belgii i Czechosłowacji w dniu wczorajszym w drodze do Warszawy przejeżdżali przez Zagłębie Dąbrowskie.

Na dworcu kolejowym w Sosnowcu zebrały się ze sztandarami delegacje związków wchodzących w skład Federacji Obrońców Ojczyzny, na czele ze starostą grodzkim Heynarem i prezesem Federacji kpt. Styką.

Kombatanci wyszli z wagonów na peron, gdzie powitał ich kpt. Styka, a następnie dr. Kocur z Katowic, prezes okręgu Federacji przedstawił kombatantom przedstawicieli organizacyj zebranych na peronie.

Po odegraniu Hymnu państwowego kombatanci odjechali w dalszą drogę do Warszawy.

PRZESZKODZIĆ OBCEJ PROPAGANDZIE.

Polskie Radio przygotowało w swych warsztatach w Mokotowie dwie aparatury nadawcze — 50 kilowatowe — dla Lwowa i Wilna. Obie stacje budowane są z materjałów polskich, podobnie, jak zbudowana była aparatura dla Torunia.

Pierwsza uruchomiona zostanie rozgłośnia lwowska we wrześniu.

Rozumie się, że 50 kw. mocy zamiast, jak obecnie 16, zwiększy w okręgu lwowskim i wileńskim moc i czystość odbioru na detektor ,a ponadto zagłuszy w odbiorze lampowym przeszkody od strony rozgłośni sowieckich i łotewskich.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 2 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Płyty gramofonowe. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Koncert ze Lwowa. 15.27 Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Niezwykłe przygody Jędrka i Felka. 16.15 Płyty, 16.40 Zespół salonowy Pawia Rynasa. 17.20 Płyty. 17.50 Anegdoty z życia Leonarda de Vinci. 18.00 Programy lokalne 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja z Wystawy Radjowej. 20.30 Co cudzoziemcy mówią o Polsce. 20.47 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski, 21.30 Sonata na fortepian i skrzypce. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Płyty. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Środa, 2 września.

6.00. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka poranna. 6.28. Program na dziś. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 13.15 Płyty. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Nędza. 18.00 Atak pod Górą św. Anny. 18.15 Płyty. 18.30 Koncert reklamowy. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 3 września.

3.00. Program lokalny. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50. Muzyka z płyt 7.00 Komunikat meteorologiczny 7.00 Dziennik poranny. 7.30. Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z wieży marjackiej. 12.03 Programy lokalne. 12.25. Koncert kameralny. 13.15 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Czarodziejskie listy. 16.00 Koncert popularny. 16.45 Ustrój Państw nowoczesnych. 17.00 Koncert ork. mandolinistów. 17.25 W rytmie tanecznym. 17.50 Tak było niegdyś każdego lata. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja z Wystawy Radiowej. 19.50 Kapela ludowa. 21.00 Nasze pieśni. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Sport na Pomożu. 22.10 Programy lokalne.

ROLA RADIA W ZAWODACH IM. GORDON - BENETTA 1936.

Zupełnie zrozumiałą rzeczą jest fakt, że wielkie imprezy wymagają dużej organizacji i odpowiedniej informacyjnej obsługi radiowej. Radio obok prasy, stanowi największą siłę propagandową. Siłę tę wszyscy znamy. Zapoznaliśmy się z nią w wielu przejawach życia codziennego.

Rola radia w związku z zawodami balonów wolnych o puchar im. Gordon - Benetta wymaga osobnego omowienia.

Zawody te po raz trzeci organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, jako zdobywca pucharu. Zdobyliśmy go na własność przez trzy kolejne zwycięstwa.

W roku 1933 z Chicago wystartował balon „Kościuszko" z załogą: Hynek, Burzyński i pokonał wszystkich współzawodników. W rok później ten sam balon pilotowany przez Hynka i Pomaskiego zwycięża powtórnie. Wreszcie w roku ubiegłym zwięciężcą kpt Burzyński z por. Wysockim na balonie „Polonia II", bijąc rekordy odległości i długotrwałości.

Oznaczałoby to koniec zawodów balonowych, żeby jednak utrzymać tradycję tej pięknej imprezy, której początek sięga 1906 roku, „Gazeta Polska" ofiarowuje nową nagrodę — rzeźbę St. Szukalskiego. A więc 24 zawody rozpoczynają się walką w przestworzach o nagrodę polską pod imieniem amerykanina Gordon — Benetta.

Wszyscy radiosłuchacze biorą żywy udział w tej imprezie, poznają się z zawodnikami ,uczestniczą przy starcie balonów, a następnie śledzą żywo przebieg lotu podawanego przez komunikaty radiowe. Ale to jest jeden kierunek dopiero pracy Polskiego Radia. Drugim — znacznie ważniejszym, jest niesienie pomocy uczestnikom powietrznej rozgrywki, przez podawanie wiadomości o stanie pogody. Wszystkie balony konkursowe są zaopatrzone w radioodbiorniki, które spełnają rolę dobrych przewodników w labiryntach powietrznych.

Balonem można sterować tylko w górę i w dół ,a kierunek lotu zależny jest od wiatru. Wiatr na różnych wysok. może być inny. Właściwy kierunek znajdzie pilot w komunikacie meteorologicznym nadawanym przez radio co kilka godzin przez cały czas lotu.

Radio w tym wypadku eliminuje rolę przypadku czy szczęścia, przynosząc nagrodę tymu zawodnikowi, którego umiejętności aeronautyczne, znajomość meteorologii i odpowiedni sprzęt zasługują na to.

KRONIKA

Środa 2 Wrzesień	Dziś Idziego Op. Jutro: Stefana Kr. Węg. Wschód słońca: 5.23 Zachód słońca 6.15

KRONIKA OGÓLNA

— **KU UWADZE RODZICÓW I KSIĘGARZY.** W ostatnich dniach ze spisu książek szkolnych dozwolonych do użytku w szkołach powszechnych na rok szkolny 1936-37 skreślona została książka Stanisława Więcka „Czytanki i ćwiczenia“, podręcznik do nauki języka polskiego dla klasy III szkół powszechnych I stopnia kurs A. Wydawnictwo „Naszej księgarni“ Warszawa 1936.

— **KURS SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO.** Zarząd oddziału P. C. K. w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, iż od 1 października br. rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kurs ma na celu wyszkolenie grupy kobiet przewidzianych na stanowiska pomocnicze pielęgniarskie w razie nagłych potrzeb krajowych np. klęsk żywiołowych, epidemji lub dla zapotrzebowań wojskowości. Kurs taki składać się będzie z części teoretycznej (wykłady), która trwać będzie 6 tygodni i praktycznej, która trwać będzie 8 tygodni. Opłata na powyższy kurs wynosi zł. 20 dla sióstr pogotowia sanitarnego, natomiast dla sióstr wolontarjuszek zł. 35. Kandydatki na powyższy kurs winny złożyć do dnia 15 bm. na adres Zarządu oddziału P. C. K. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 66 (dworzec kolejowy — I piętro) podanie o przyjęcie na kurs z dokładnym podaniem swego adresu. **Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: a) świadectwo ukończenia co najmniej całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą, jak** również kandydatki z cenzusem powyższym, posiadając prócz tego świadectwo ukończenia kursu przysposobienia wojskowego; b) dowód obywatelstwa polskiego; c) referencje dwuch wiarygodnych osób; d) dwie fotografie podpisane przez kandydatkę (formatu jak do dowodów osobistych).

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Na polach przy ul. Będzińskiej w Sosnowcu usiłowała otruć się esencją octową 23-letnia Jadwiga Latta, bez stałego miejsca zamieszkania.

Desperatkę przewieziono do szpitala.

— **Z ŻYCIA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Kierownictwo sekcji wokalno-muzycznej przypomina wszystkim członkom koła, którzy zapisali się do chóru koleżeńskiego, iż z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczną się normalne lekcje. Dziś o godz. 19-ej odbędzie się próba głosowa żeńskiej części chóru, w piątek zaś dnia 4 bm. również o godz. 19 odbędzie się próba męskiej części chóru. Lekcje odbędą się w lokalu związku przy ulicy Sienkiewcza 17-a w Sosnowcu. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

Fabryka fałszywych pieniędzy w wiejskiej chacie

Rolnik z Sosnowca w pow. będzińskim—fałszerzem

Od pewnego czasu pojawiać się zaczęły w Zagłębiu fałszywe monety 10-złotowe, które fabrykowali udatnie nie wykryci fałszerze.

Policja roztoczyła obserwację i niebawem doprowadziła do likwidacji centrali fałszerskiej.

Mianowicie w toku dochodzeń podejrzenie padło na mieszkańca wsi Sarnów, w gminie Łagisza, 45 letniego Władysława Sobańskiego.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu rolnika w Sarnowie potwierdziła te podejrzenia.

Wykryto bowiem u Sobańskiego fabrykę fałszywych monet, przy czym znaleziono 13 sztuk fałszywych monet 10-złotowych, 5 foremek gipsowych do odlewania falsyfikatów, 2 formy do odlewania 5-groszówek, stopy metalu na monety oraz różne przyrządy, służące do fabrykowania pieniędzy.

Władysław Sobański oraz jego 20-letni syn Stanisław zostali zatrzymani

Policja prowadzi dolsze dochodzenie.

Jeszcze 300 ogródków działkowych powstanie w Będzinie

Akcję ogródków działkowych na terenie Będzina rozpoczęto w ub. roku w skromnym zakresie.

Magistrat doceniając jednak znaczenie ogródków działowych postanowił akcję w tym kierunku znacznie rozszerzyć.

Dotychczas w Będzinie koło Gzichowa urządzonych zostało 80 ogródków

Obecnie magistrat zamierza urządzić jeszcze zgórą 300 działek w różnych dzielnicach miasta.

W związku z tym magistrat poczyni starania u przemysłowców o uzyskanie pod ogródki odpowiednich terenów.

Tow. Sosnowieckie oddało już na ten cel część terenów, znajdujących się w Będzinie koło Gzichowa.

Aferę biletową kupca będzińskiego wykryto przypadkowo

Afera z 10-dniowemi biletami wycieczkowemi, w związku z czym aresztowany został w Katowicach handlarz będziński, Izaak Ajzemman o czym donieśliśmy, została — jak się okazuje — ujawniona w sposób zupełnie przypadkowy.

Władze kontroli skarbowej zarządziły mianowicie przeprowadzenie rewizji w biurze spółki, trudniącej się sprzedażą nieruchomości w Niemczech i Polsce względnie zamianą nieruchomości, w Katowicach przy ul. Moniuszki.

Podczas rewizji spotkano Ajzemmana, który miał w kieszeni kilka takich biletów.

Śledztwo w tej sprawie trwa.

Z CZELADZI

Czteroletni plan robót inwestycyjnych

Magistrat czeladzki podobnie jak i inne zarządy miast, opracował czteroletni plan robót inwestycyjnych, który obejmuje budowę i przebudowę dróg oraz ulic w mieście, budowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej oraz budowę szkoły, rzeźni miejskiej i domu nauczycielskiego.

Budową nowych dróg ma być objęta przeważnie południowo - wschodnia dzielnica miasta. W 1937 r na ten cel ma być przeznaczone 125 tys zł., w 1938 r. — 131.500 zł., w 1939 r. — 122 tys. zł., w 1940 r. — 70 tys. zł. — Ogółem na budowę i przebudowę ulic przeznacza się 449.500 zł.

Następnym działem robót będą prace związane z rozbudową sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

Obecnie w mieście jest tylko 35 zdrojów ulicznych i 12 hydrantów przeciwpożarnych. Ponieważ stan obecny nie zaspakaja w zupełności potrzeb miasta, więc zachodzi konieczność przebudowy rurociągów o średnicy 50—80 mm. na przestrzeni 1745 mtr. i budowy rurociągów o średnicy 40—125 mm. na przestrzeni 20.445 m.

Koszt budowy sieci wodociągowej ma być następujący: roboty ziemne 97.699 zł., rozbiórka starych rurociągów 1.731 zł., zakup nowych rur 512.552 zł., armatura 16.824 zł., stacja pomp, filtry i osadniki 246.500 zł., dozór itp. prace 6.560 zł. Ogółem 881.806 złotych.

W związku z przebudową sieci wodociągowej projektuje się budowę kanalizacji, która ma pochłonąć sumę 1.470 zł. Prace pójdą w kierunku budowy kanałów sanitarnych 750 tys. zł. kanałów burzowych 370 tys. zł. i kanałów ogólno - spławnych 350 tys. zł.

Poza tym pod uwagę jest wzięta budowa mostu betonowego na Brynicy obok remizy strażackiej, kosztem 75 tys. zł. Ogólny koszt robót, objętych czteroletnim planem inwestycyjnym ma wynosić 3 miliony 436 tys. zł.

W jakim stopniu opracowany plan będzie zrealizowany trudno jest obecnie przewidzieć.

Początek roku szkolnego

W dniu 3 bm. rozpocznie się rok szkolny w Zagłębiu. W związku z tym w kościele parafialnym WNMP. w Sosnowcu o godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo dla młodzieży ze wszystkich szkół.

W kościele parafialnym na Pogoni o godz. 10-tej odprawione zostanie nabożeństwo dla młodzieży gimnazjów im. Rzadkiewiczowej, Prusa, Staszica i gimnazjum handlowego.

O uregulowanie warunków pracy dozorców domowych w Sosnowcu

W dniu wczorajszym delegacja związku zawodowego dozorców domowychZZZinterweniowała w inspektoracie pracy w sprawie przyspieszenia wydania orzeczenia, regulującego warunki pracy i płacy dozorców domowych w Sosnowcu.

Inspektor pracy przyrzekł iż w tej sprawie poczyni odpowiednie kroki, aby w najbliższych dniach sprawa konkretnie była załatwiona.

Karambol na ulicy w Dąbrowie

Na ul. Królowej Jadwigi w Dąbrowie samochód ciężarowy prowadzony przez nieznanego szofera, najechał na wóz Moszka Rybsztajna ze Strzemieszyc. —

Wskutek zderzenia wóz został roztrzaskany a koń zabity na miejscu.

Szofer z samochodem zbiegł.

Woźnica Rybsztajn wyszedł z wypadku bez szwanku.

Pożar w Niwce

W stodole Stanisława Rokiety wybuchł w ub. niedzielę pożar. Ogień strawił doszczętnie drewnianą stodołę i częściowo oborę. Wypadku z ludźmi nie było.

Jak ustalono, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

——ssss——

— **REMONT KOSZAR 23 P. A. L. w BĘDZINIE.** Magistrat w Będzinie przeprowadza obecnie remont budynków koszarowych 23 p. a. l.

Inwestycje te przeprowadzone będą w szerszym zakresie, kosztem 83 tysięcy

Jak się dowiadujemy, wnętrza budynków zostaną kompletnie odnowione, pozakładane będą w nich umywalnie, wodotryski, klozety itp. urządzenia.

— **ZAPISY UCZENIC DO SZKOŁY** Gospodarczej Żeńskiej im. jen. J. hr. Zamoyskiej Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 20 przyjmuje kancelarja do dnia 3 bm. włącznie od godz. 9 rano do 4-ej popoł.

(c) **REDUKCJA W MAGISTRACIE.** Z dniem wczorajszym zarząd miasta wymówił pracę urzędniczce magistratu p. M. Podleskiej, pobierającej jednocześnie emeryturę po mężu. Na to stanowisko będzie przyjęty najprawdopodobniej bezrobotny urzędnik, obarczony rodziną.

OLKUSZA

Przed rozpoczęciem roku szkolnego w Olkuszu

Zbliżający się termin rozpoczęcia roku szkolnego objawia się przede wszystkiem w gorączkowym wykańczaniu i uporządkowaniu sal szkolnych.

We wszystkich szkołach poczyniono większe lub mniejsze inwestycje, odświeżając szkoły na przyjęcie uczniów, których liczba w tym roku znacznie się zwiększy.

Dzięki staraniom kierownictwa szkoły powszechnej nr. 1 oraz ofiarności prezesa sp. akc. „Olkusz" p. Fryderyka Westena, fabryka przydzieliła jeszcze jedną dużą salę wykładową na kolonji fabrycznej, przy czym p. Westen wyekwipował ją w ławki, stoły i inne meble, całkowicie z własnej kieszeni.

Na ulicy spotyka się coraz więcej uczniów z powiatu, zgłaszających się do szkół.

(o) **NOWE WŁADZE STRAŻY POŻARNEJ.** W obecności około 80 delegatów straży z powiatu oraz przedstawiciela okr. woj. zw. straży p. Fieńkowskiego z Kielc, odbyło się onegdaj posiedzenie rady oddz. powiatowego zw. straży poż. w Olkuszu, na którym wybrano władze strażackie oraz omówiono najważniejsze sprawy organizacyjne.

Prezesem rady wybrany został starosta olkuski p. Brzostyński, prezesem zarządu oddziału powiatowego burmistrz m. Olkusza p. Majewski oraz przy wyborach uzupełniających do zarządu oddziału członkowie pp.: inspektor PZUW. Stefan Wojak i naczelnik straży olkuskiej R. Zakrzewski.

W czasie posiedzenia przemawiał p. starosta Brzostyński. Przewodniczył p. Wardęga, prezes straży w Smardzowicach.

(o) **DENTYSTA Z PILICY SKAZANY NA GRZYWNĘ.** Lejzor Auster z Pilicy skazany został przez starostwo olkuskie na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu za prowadzenie gabinetu dentystycznego bez upoważnienia.

(o) **LETNISKA OPUSTOSZAŁY.** Wskutek dłuższej niepogody i chłodów, letniska w olkuskiem prawie opustoszały.

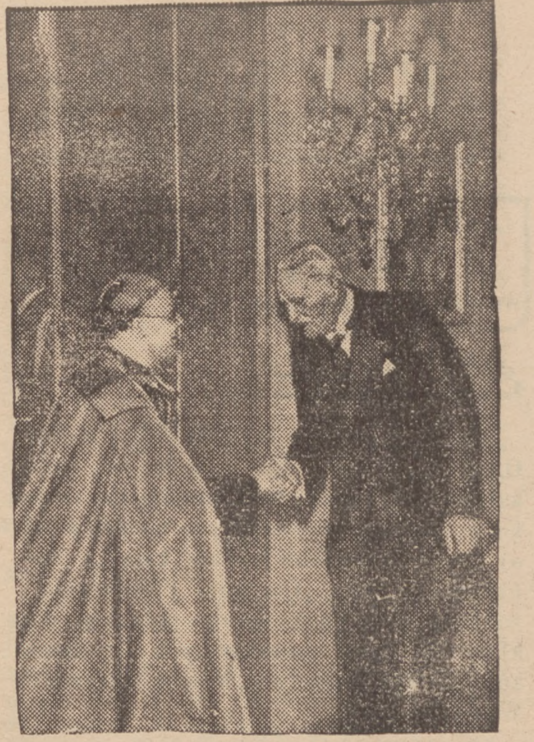
Nie wolno fałszować metryk dzieci

Izba karna sądu najwyższego ogłosiła orzeczenie w sprawie oryginalnych przestępstw, polegających na podawaniu cudzych dzieci za swoje i zgłaszania ich pod własnym nazwiskiem przy uzyskiwaniu metryk i innych dowodów.

Sąd najwyższy uznał, że przestępstwo to należy traktować jako bezprawną zmianę stanu cywilnego, ściganą z art. 134 k. k.



W Warszawie odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników amerykańskich i austrjackich. Na fotografii fragment konkurencji 100 m. stylem dowolnym



Legat papieski kardynał Marmaggi na audjencji u Prezydenta Mościckiego.

PO WAKACJACH.

Okres wakacyj i urlopów zakończył się. Powracamy wszyscy z wywczasów do zwykłych trosk życia codziennego. Sami jakoś ograniczamy swe potrzeby, ale poważnie zastanowić się musimy nad pokryciem wydatków, związanych z powrotem dzieci naszych do szkół; opłata za naukę, książki, zeszyty, pomoce — wszystko to razem tworzy sporą sumkę, a nie zawsze wiadomo, skąd je wziąć. Można wygrać na Loterji... To prawda, ale niestety wielu z nas nie myślało podczas wakacyj o zaopatrzeniu się w los i niebacznie straciło tę szansę wyzbycia się kłopotów.

Na szczęście nie wszystko jeszcze stracone. Można jeszcze nabyć los do czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej i próbować szczęścia. Wprawdzie trzeba będzie opłacić cenę losu także za poprzednie trzy klasy, ale za to rozstrzygnięcie przyniesie już przyszłość najbliższa. A przyszłość ta przedstawia się bardzo zachęcająco, bowiem główna wygrana wynosi milion złotych, a obok niej są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy itd. — razem przeszło sześćdziesiąt jeden tysięcy wygranych na sumę dziewiętnaście milionów trzysta osiemnaście tysięcy czterysta złotych. — Wszystko to rozegrane będzie między dziewiątym a dwudziestym ósmym września br.

Naturalnie ci, którzy nie przerwali gry w poprzednich klasach, płacą tylko cenę losu jednej, mianowicie czwartej klasy.

Pamiętajmy jednak, że z nabyciem losu trzeba się śpieszyć, bo ciągnienie już blisko.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

334.

Owidiusz podszedł do jednego ze stolików wskazanych i usiadł w pobliżu drewnianego przegrodzenia, dzielącego od sali gabinet. Głos jego przekonał Amandę, iż się nie myliła, poznawszy w tym człowieku barona de Reiss. Tożsamość jego nie ulegała zaprzeczeniu.

Amandzie podano omlet wraz z szynką. Owidiusz, zajęty mającą nastąpić sprawą, ani przypuszczał na chwilę, iż ktoś śledzi go z głębi gabinetu.

Marianna postawiła przed nim pełną wazę zupy.

— Oto na początek — przyniosę panu teraz chleb, ser i wino.

— Spiesz się! — wołał Soliveau — pokażę ci coś pięknego.

— Cóż takiego?

— Zobadzysz.

Amonda, stojąc przy otwartym okienku, nie traciła jednego słowa z rozmowy. Przez szparę między firankami spostrzegła Owidiusza, odwróconego plecami. Marianna wróciwszy, postawiła na stole przed nim potrawy.

— No! a teraz — zawołała — cóż mi pan pokaże?

— Ha! ha! jesteś ciekawa... no, zobacz.

Tu wyjął z kieszeni dwa safianowe pudełka, jedno czerwone, a drugie czarne. Otworzył czerwone pudełko. Wewnątrz na błękitnym aksamicie błyszczała para złotych kolczyków.

— No... jakże ci się to podoba? — zapytał.

— Ach! prześliczne i kosztowne zapewne... Czy to na podarunek dla matki Elizy?

— Odgadłaś.

— Jakże to pięknie z pańskiej strony... dopiero się ucieszy ta biedna kobieta!

— Spodziewam się...

— A co jest w drugim pudełku?

— Druga para kolczyków.

— Dasz jej pan zatem dwie pary.

— Nie... ta druga para nie dla niej.

— A dla kogo?

— Dla ciebie, Marianno.

Dziewczyna pokraśniała z radości.

— Dla mnie? — zawołała zdziwiona.

— Tak jest... dla ciebie... Powiedz mi, jak ci się podobają?

— Ach! to przecudne! — wołała. — Ale pan żartowałeś, mówiąc, że to dla mnie.

— Nie żartowałem... Jestem zadowolony, iż ci się podobały.

— Och! dziękuję, panie Piotrze... dziękuje... dziękuje! — wołała w zachwycie. — Zaraz się dziś w nie ustroję.

— Dobrze, miłe dziecko. Cieszy mnie, iż jesteś zadowolona.

Służąca wsunęła pudełeczko do kieszeni.

— Ja bardzo lubię śpiewy, panie Piotrze — mówiła dalej. — Zaśpiewa nam pan co przy uczcie, nieprawdaż?

— Ile tylko zechcecie.

— I wszyscy będą śpiewali?

— Wszyscy?

— Nawet i matka Eliza?

— I ona z innymi.

— Ach! jak to dobrze! Nigdy jej śpiewającej nie słyszałam. Ma zwykle taką minę, jak gdyby szła na pogrzeb. Niepodobna jej rozweselić.

— Bardzoby łatwo to przyszło, gdybyś tylko zechciała....

— Jakim sposobem?

— Potrzeba jej tylko wlać parę kropel więcej...

— Ależ ja jej zmusić do picia nie mogę...

— Nie chodzi o to, ażeby piła wiele.

— Nie rozumiem — odpowiedziała Marianna. — Mów pan jasno, co zrobić trzeba?

Jednocześnie właścicielka sklepu przywołała dziewczynę.

— Zaczekaj pan chwilę — rzekła służąca — natychmiast powrócę.

Po kilku minutach, odebrawszy polecenia przybiegła.

— Mówiłeś więc pan — ciągnęła dalej — iż nie trzeba, ażeby wiele piła matka Eliza, by ją wprowadzić w wesołość?

— Tak jest... Wszak podacie nam likiery po kawie?

— A jakże... po kawie i przed kawą, wszystko być musi, jak trzeba.

— Zatem możemy się porozumieć. Po kawie powiem głośno, iż pragnę oblać mój powrót do Paryża, dam oto ten podarunek matce Elizie i zażądam butelki prawdziwego Cartreusu. Wtedy wpuścisz w karafkę, którą przy mnie postawisz, łyżeczkę od kawy, pewnego płynu, jaki tu ze sobą przyniosłem.

d. c. n.



183.

Odprawa, jaką otrzymał, spadła na niego jak struga lodowatej wody, pod tym wrażeniem nagle wytrzeźwiał. Pozostało mu jedynie łamanie w kościach, ciężkość w głowie i głuchy gniew w głębi duszy, nie przeciw sobie samemu, jako głównemu sprawcy całego tego nieszczęścia, lecz przeciw swemu przełożonemu, a głównie przeciw swej żonie.

— E! bierz licho zresztą! — mruknął, jak gdyby łudząc samego siebie: — Znam dobrze moje rzemiosło, to i długo bez pracy nie pozostanę.

Wstąpił kolejno do kilku warsztatów introligatorskich w okręgu Saint-Germain. Nieszczęściem, wszędzie liczba robotników była w komplecie. Nie potrzebowano nikogo. Zwrócił się więc na ulicę de Fleurus, coraz mocniej rozwścieczony na Wiktorynę, której przypisywał obecną utratę miejsca.

. . . .

William Scott, wyszedłszy z restauracji Barrata, gdzie pozostawił upojonego Eugenjusza Loiseau, wrócił do siebie, gdzie spał bez przerwy pięć godzin. Nic potrzeba mu było więcej na zupełne otrzeźwienie się po tych całodniowych libacjach.

Około ósmej, wdziawszy ubranie, jakie nosił dnia poprzedniego, wyszedł, udając się bulwarem szpitala.

W odległości kilkudziesięciu kroków stał znany nam już powóz. Woźnica zdawał się drzemać na koźle.

Scott zbliżył się do niego, pytając po angielsku:

— Co robił wczoraj nasz człowiek?

— Chodził na ulicę de Fleurus pod nr. 11 — odrzekł woźnica w tymże samym języku.

— Jak długo tam bawił?

— Przeszło godzinę.

— A po tym?

— Wrócił do siebie na ulicę Sekwany.

— Dobrze... Teraz zawieziesz mnie na ulicę de Geindre pod nr. 39. Zaczekasz o kilkadziesiąt kroków dalej. Spiesz... w drogę!

Scott, wsiadłszy do powozu, zapuścił story starannie.

Skoro tylko powóz wyruszył z miejsca, dobył z siedzenia podarte łatane ubranie, w jakim przedstawiliśmy go czytelnikom w szynku przy ulicy Kellera i zmienił obecny swój ubiór na te łachmany.

Powóz zatrzymał się naprzeciw wskazanego numeru i wysiadł zeń znany nam filantrop Cordier.

Podczas gdy woźnica oddalał się według rozkazu, mężczyzna ów w łatanym paltocie przechodził przez ciemny i wąski korytarz w starym domu, zapytując odźwierną:

— Nikt do mnie tu nie przychodził?

— Nie, panie Cordier.

— To dziwne!.. Wprawdzie od pięciu dni jakem się tu wprowadził, nie zdążyłem jeszcze porozdawać mego nowego adresu wielu znajomym. Gdyby więc ktoś pytał o mnie, wskaż mu pani moje mieszkanie.

— Dobrze, panie.

— Ach! otóż byłbym zapomniał. Kupiłem coś na sukienkę dla waszej córeczki. Będę kontent, jeżeli małą zadowolić to potrafi.

Tu ów mniemany Cordier wyjął z kieszeni pakiecik, podając go odźwiernej.

— Ach! jaki pan jest dobry! — zawołała z uciechą kobieta. — Dziękuję... z całego serca dziękuję!

— Nie ma za co... drobnostka!.. — odrzekł filantrop, wchodząc na schody.

Zatrzymawszy się na piątym piętrze, otworzył drzwi facjaty, nader ubogo umeblowanej. Stało tam łóżko żelazne, stół i dwa krzesła, oraz mała szafka w rodzaju biblioteczki, napełniona starymi książkami.

Pozostawiwszy Will Scotta na jego poddaszu, wróćmy na ulicę de Fleurus, gdzie stary galganiarz, Piotr Beraud, doprowadził do krzesła omdlewającą Wiktorynę.

Osłabienie jej krótko trwało. Wróciwszy do przytomności, otwarła oczy zasnute łzami.

— Lecz, moja córko... — zapytał Piotr — co się u was tu dzieje. Jakieś nieporozumienia.. źle jest, jak widzę.

— O! tak, mój wuju... bardzo źle! — odpowiedziała kwiaciarka ze łkaniem. — Eugeniusz nie wrócił dziś na noc do domu...

— Nie wrócił? co ty mówisz? — zawołał z gniewem galganiarz. — Miałżeby już wdawać się w jakieś uboczne miłostki?

— Nie... to przez pijaństwo, jestem przekonana. Nie przyszedł wcale dziś rano do warsztatu.

— Skąd wiesz o tym?

— Właśnie stamtąd powracam. Powiedziano mi, iż do roboty wcale już prawie nie przychodzi. Zarządzający jest bardzo na niego zagniewany, zagroził mu usunięciem, ale on lekceważy to sobie. Co będzie, gdy miejsce utraci... pozostaniemy w nędzy... w ciężkiej, strasznej nędzy!

— Ho! ho! za daleko biegniesz przewidywaniem. Co znowu... w nędzy?

— Stoimy blisko niej, mój wuju.

— Do pioruna! ależ to niepodobna!

— Tak jest... Eugeniusz od chwili zaślubin przynosi do domu zaledwie czwartą część swej płacy.

— A gdzież podziewa resztę pieniędzy?

— Traci je w szynkach... kawiarniach... gra... pije absynt.

— Nie próbowałaś zawrócić go z tej drogi?

— Ileż razy!.. wszystko daremnie. Już na to nic nie poradzę... widzę to dobrze!

— Dlaczego?

— Ponieważ przy Eugeniuszu znajduje się człowiek, wiodący go na zgubę, którego wpływ jest silniejszy nad moje prośby...

— Człowiek... wiodący go na zgubę? — powtórzył galganiarz. — Jesteś tego pewna?

— Zupełnie pewna... niestety!

— Któż jest ten człowiek?.. Jak się nazywa ów niecpoń, który poważa się sprowadzać mego siostrzeńca z drogi obowiązków uczciwego robotnika, odciągać od domowego ogniska męża tak zacnej kobiety.

d. c. n.

Boćki odlatują — będzie wczesna zima

W okolicy Wodziska w pow. lipnickim odbył się gromadny sejm bocianów w liczbie około 3.000, które wzbiły się na wysokość około 2.000 m., wielokrotnie okrążyły pola i poszybowały na południe. Wieśniacy rokują z tego powodu rychłą i ostrą zimę.

Sprzeniewierzył 100 milionów franków

PARYŻ 1.9. Havas donosi z Bordeaux, że dokonano tam rewizji u Niemca Maksa Krocha, który prowadził operacje finansowe na rachunek dwóch banków międzynarodowych, mających siedzibę w Londynie.

Dokonał on we Francji fikcyjnych transakcyj giełdowych na rachunek klientów, na których szkodę sprzeniewierzył około 100 milionów franków.

W SPRAWIE OBNIŻKI SKŁADEK EMERYTALNYCH.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił w jednym z ostatnich okólników, że obniżka składek na rzecz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych ma zastosowanie nie tylko do ubezpieczenia obowiązkowego, lecz również przy obliczaniu wysokości składek, przypadających za dobrowolne kontynuowane ubezpieczenie przez pracowników, którzy posiadają conajmniej 60 miesięcy składkowych.

USTALENIE NAZW GATUNKÓW MASŁA.

Ponieważ używanie różnych nazw na gatunki masła w handlu prowadziło często do nieporozumień, przeto konferencja Spółdzielczych Central Mleczarskich zdecydowała ostatnio dla I gatunku masła stosować nazwę „wyborowe", dla II-go gat. „stołowe" zaś dla III gat. nazwę „kuchenne".

Zepsuta kuracja

Po powrocie z letniska pan Cytryn wyglądał jeszcze gorzej, niż przed wyjazdem. Był blady, oczy podkrążone, czerwone powieki.

— Czy pan chorował — dziwili się znajomi.

— Broń Boże! Byłem zdrów, jak koń.

— Więc dlaczego pan tak źle wygląda?

Pan Cytryn westchnął ciężko

— Przez te cholery osy! Oni mnie zatruli całe letnisko, cały odpoczynek, cały humor.

I pan Cytryn opowiadał swoje tragiczne przeżycia z osami.

— Jak tylko pierwszego dnia usiedliśmy na werandze do śniadania, przyleciało kilka os. Sobie usiedli na powidła, na cukier, na maliny. Moja żona odskoczyła od stołu i zaczęła odpędzać serwetką.

A pan wie, że os nie wolno odpędzać, bo się robią złe i gryzą. Trzeba siedzieć cicho i czekać co będzie.

Więc ja mówię do żony: — Rózia nie zaczynaj! Mają nas gryźć, niech lepiej gryzą cukier.

To żona przestała machać, usiadła sobie w kąciku i cichutko jedliśmy śniadanie, żeby nie drażnić os.

Nazajutrz, ledwo wyszedłem na werandę, na stole już siedziało nie kilka, nie kilkanaście, tylko kilkadziesiąt os i czekali na śniadanie. To żona im chciała zrobić kawał.

— Niech sobie czekają na werandzie, a my cichutko zjemy w pokoju.

Ale te cholery mają nosa! W minutę już pokój był pełny! Obsiedli cukier, i kawę, i konfitury, i wszystko. I dla mnie z żoną już nie było co jeść.

Więc wyszliśmy do ogrodu, żeby przeczekać, aż osy zjedzą śniadanie. Ale one jedli i jedli i nie mogli się najeść. Wkońcu żona straciła cierpliwość. Wpadła do pokoju ze ścierką, zaczęła je przepędzać, potem prędko zamknęła drzwi i okna i powiedziała, że więcej z pokoju wogóle nie wyjdzie. Bo osy są rozłoszczone i napewno ją pogryzą.

Nawet wieczorem się bała wyjść na spacer. Dopiero gospodarz ją uspokoił, że w nocy osy śpią.

Jak żona to usłyszała, to wpadła na pomysł.

— Wiesz co? Będziemy jedli w nocy. W nocy osy śpią i będzie spokój.

— A kiedy będziemy spać?

— W dzień. Zamknie się okna.

I tak się zrobiło. O 9 wieczór, jak osy poszły spać, to ja wstawałem do pierwszego śniadania. Po tym szliśmy z żoną na spacer, siedzieli na werandzie i wdychali świeże powietrze.

O drugiej był obiad, a o czwartej kolacja. I jak się tylko robiło trochę widniej i przyleciała pierwsza osa., tośmy uciekali do pokoju, zamykali okna i się kładli spać I się spało aż do śniadania, do 9 wieczór.

Od os mieliśmy spokój. Ale czy przy takiem życiu można się poprawić? Można dobrze wyglądać?

Następny zjazd harcerstwa odbędzie się w górach Swiętokrzyskich

W dniach 25 i 26 sierpnia br. obradował nad jeziorem Narocz Ogólnopolski Zjazd Starszego Harcerstwa.

W rezultacie obrad uchwalono szereg projektów komentarza do prawa harcerskiego.

Zjazd zakończył się nabożeństwem wysłuchanym przez uczestników w Ostrej Bramie, po czym złożono hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego, spoczywającemu na cmentarzu na Rossie. Następny zjazd starszego harcerstwa odbędzie się za trzy lata w górach Świętokrzyskich.

Czy wiecie że...

W południowej Afryce w archiwum uniwersyteckim w Johanisburgu odkryto przypadkowo zbiór najstarszych znaczków pocztowych na świecie. Wśród nich znajdują się znaczki z r. 1832. Dotychczas za najstarsze uchodziły znaczki z r. 1840.

• • •

Słynne sześcioraczki, które przyszły na świat w Mendon w stanie Missouri, zmarły. Lekarze oświadczają, iż śmierć tych niemowląt nastąpiła wskutek tego, że matka przed ich urodzeniem była źle odżywiana.

• • •

Fakir indyjski K. Gosh w Kalkucie ustanowił swoisty rekord, utrzymując się na powierzchni wody przez trzy dni ze skrępowanymi rękoma. W czasie tego pokazu nie przyjmował pokarmu.

• • •

Na podstawie zdjęć filmowych ustalono, że piłki tenisowe na zawodach między mistrzami osiągają szybkość do 240 km. na godzinę. Przeciętnie na poważnych meczach tenisowych piłki przelatują z szybkością od 120 do 150 km. na godzinę.

• • •

W Australii zaznaczyła się ostatnio duża rozbieżność poglądów na sprawę imigracji między przemysłem i związkami zawodowymi, a urzędem imigracyjnym, który stoi na stanowisku, że ludność Australii należy powiększyć o 20 miljonów.

• • •

Syn Samuela Insulla słynnego miljonera, który w swoim czasie zbiegł do Europy, a po tym wsławił się sensacyjnym procesem, ożenił się w N. Jorku z córką bardzo bogatego kupca. Stary Insul liczy obecnie 76 lat i jest właścicielem potężnej spółki radiowej

• • •

W hrabstwie Kent żyje 80-letni Eli Dadson, który nigdy w życiu się nie golił

• • •

Wedle badań francuskich geografów, morze, które kiedyś istniało na Saharze miało rozmiar 1000 km. szerokości i 2000 km. długości.

ZE SPORTU

Zmiany w składach drużyn polskich przed meczami z Jugosławią i Łotwą

Skład piłkarskich reprezentacyj polskich na niedzielne mecze z Jugosławią w Belgradzie i Łotwą w Rydze został w poniedziałek przez kapitana związkowego PZPN p. Kałużę zmieniony i przedstawia się następująco:

Przeciwko Jugosławii — Madejski (Wisła), Martyna (Legia), Gałecki (ŁKS), Kotlarczyk (Wisła), Wasiewicz (Pogoń), Dytko (Dąb), Piec I, (Naprzód), Szerfke (Warta), Peterek (Ruch), God (Śląsk), Wodarz (Ruch), Rezerwowi: Andrzejewski (ŁKS.), Joksz (Warszawianka), Musialak (HCP.),

Przeciwko Łotwie: Tatuś (Ruch), Doniec (Cracovia), Szczepaniak (Polonia), Żiżka (Cracovia), Cebulak (Legia), Lesiak (Garbarnia), Miller (ŁKS.), Matjas (Pogoń), Wostal (AKS.), Piontek (AKS.), Szwarc (Warta). Rezerwowi: Rudnicki (Warszawianka), Piec II (Naprzód), Pawłowski (Śmigły).

—ooo—

PROTEST NASZYCH JEŹDŹCÓW OLIMPIJSKICH ROZPATRZONY BĘDZIE W LISTOPADZIE.

Prezes polskiego komitetu olimpijskiego płk. Glabisz oświadczył na konferencji prasowej, że międzynarodowa federacja jeździecka uznała, iż nie jest kompetentna do zajęcia stanowiska w sprawie decyzji olimpijskiego jury d'Appel. dyskwalifikującej polską drużynę jeździecką. Sprawa protestu Polski będzie przeto załatwiona przez najbliższy międzynarodowy kongres jeszcze w listopadzie br., a nadto w sprawie tej polscy delegaci do międzynarodowego komitetu olimpijskiego wniosą tę sprawę na najbliższe posiedzenie komitetu.

WALASIEWICZÓWNA NIE WYJEDZIE DO WIEDNIA I LONDYNU — STARTOWAĆ BĘDZIE W KRAJU.

Zarząd KS. Warszawianka zawiadomił zarząd PZLA., że sprzeciwia się wysłaniu Walasiewiczówny na zawody do Wiednia lub Londynu, na które otrzymała ona ostatnio zaproszenie, a zamiast tego projektuje wysłanie Walasiewiczówny na kilka imprez propagandowych we wrześniu w różnych miastach kraju.

Walasiewiczówna zostanie w Polsce do 23 września.

SKŁAD JUGOSŁAWII NA MECZ Z POLSKĄ.

Skład drużyny jugosłowiańskiej na niedzielny mecz z Polską w Belgradzie wygląda następująco: Glaser, Hugel, Matosie, Arsepjevie, Jaspie, Lehner, Ferlic, Vudajeive, Lejancie, Bosie, Żecevie.

KOGO NIEMCY WYSTAWIAJĄ PRZECIW PIŁKARSKIEJ POLSCE?

Piłkarska drużyna niemiecka wystąpi na meczu z Polską 13 września w Warszawie w składzie następującym: Jacob, Munzenberg, Haringer, Gramlieb, Goldrunner Soldt. Lehner, Gauchel, Hohmann, Stiffing Fath.

× **DYMISJA INŻ. PILCHA.** Wiceprezes Śląskiego OZB. inż. Pilch b. prezes podokręgu bokserskiego w Zagłębiu podał się do dymisji. Miejsce jego zajmie prawdopodobnie p. adwokat Bartuś

× **KWAŚNIEWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI W TRÓJBOJU.** W niedzielę rozegrano w Krakowie zawody w trójboju lekkoatletycznym pań o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęły zaledwie trzy zawodniczki. Tytuł mistrzyni pozostał w rękach Kwaśniewskiej (ZKS).

× **PRZEWODNICZĄCY SEKCJI WF. I PW. MIEJSKIEGO KOMITETU W SOSNOWCU** prof. Korwin Olszewski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.— W sprawach miejskiego komitetu WF. i PW. prof. Olszewski przyjmuje w godz. od 16—18-ej na stadionie miejskim. Telefon 3 45.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE. KOMUNIKAT NR. 8 K.

10. Znosi się zawieszenie TS. Dąbrowa z dniem 28-8-36 r. opublikowane Kom. nr. 7 pkt. 16 z dnia 25-8-36 r.

11. Znosi się zawieszenie KS. Brygada z dniem 28-8-366 r. opublikowane Kom. Nr. 7-K pkt. 5 z dnia 25-8-36 r.

12. Wzywam RKS. Czarni Sosnowiec, do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 2-9-36 r. o godzinie 19 Ich gracza Kubali Wiktora w celu przesłuchania.

13. Wzywam SDS. Victorja Będzin, do wpłacenia w terminie do dni 7 pod rygorem aut. zawieszenia sumy zł. 20 na rzecz KS. Saturn Wojkowice tytułem kosztów podróży na zawody rundy jesiennej z uwagi na niestawienie się Ich drużyny na zawody rewanżowe w dniu 14-6-36 r.

14. Wzywam KS. Bałtyk Bobrowniki, do wpłacenia w terminie do dni 7 pod rygorem aut. zawieszenie sumy zł. 16 na rzecz TG. Sokół tytułem kosztów urządzenia zawodów w dniu 12-7-36 r.

15. Podaje do wiadomości Strzeleckiemu KS. Sosnowiec, że pismo Ich z dnia 26-8-36 r. L. 53-36 w sprawie wstrzymania rozgrywek mistrzowskich między Samson KS. Zw. Strzelecki — załatwiono odmownie.

16. Podaje do wiadomości klubom klasy „A", że TS. Sarmacja pismem z dnia 20-8-36 r. L 106-36 zrezygnowała z rozgrywek o mistrzostwo junniorów rundy jesiennej.

17. Podaje do wiadomości DKS. Dobieszowice, że klub Ich został ukarany grzywną zł. 4 za nienadesłanie do Podokręgu pisemnego zaświadczenia o zaw. kol. taksa zgłoszenia sędziego została wpłacona do WSS.

18. Podaje do wiadomości SS. Placówka, że pismo Ich z dnia 25-8-36 r. L. 40 w sprawie potwierdzenia gracza Sidowskiego zostanie przesłana do Zarządu Okręgu w Częstochowie, po nadesłaniu własnoręcznego umotywowania tegoż gracza co do przejścia jego z RKS. Czarni do SS. Placówka.

19. Podaje do wiadomości ZTGS. Nordia, że zaświadczenie w sprawie rozegranych zawodów zostanie Im wydane, po nadesłaniu motywów i zawiadomienia jaka sprawa Ich T-wa znajduje się w sądzie.

20. Podaje do wiadomości klubom, że Okręg w Częstochowie pismem z dnia 21-8-36 r. przyjął w poczet członków nadzwyczajnych z zaliczeniem do klasy „C" Klub Sportowy Śmigły przy OZPR. Rzplitej Polskiej Koło Sosnowiec - Środula.

21. Podaje do wiadomości klubom, że Okręg w Częstochowie pismem z dnia 2-8-36 r. L 979 przyjął do wiadomości fuzję klubów Kinereth i Makabi pod nazwą ZTGS. Makabi Sosnowiec z zaliczeniem Makabi do klasy „B". W związku z powyższym uzupełnia się terminy wylosowanych zawodów o mistrzostwo klasy „B" II-ej podgrupy jak następuje: 13-9-36 r. Makabi Sosnowiec. 20-9-36 r. Kazimierz — Makabi, 27-9-36 r. Makabi — Zw. zaw. fin., 4-10-36 r. Czarni — Makabi, 11-10-36 r. Makabi — Brygada: 18 10 36 r. Zew — Makabi, 25-10-36 r. Placówka — Makabi. Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

22. Podaje do wiadomości KS. Cyklon, że pismo Ich z dnia 18-8-36 r. nie było rozpatrywane z powodu nie zaopatrzenia takowego pieczęcią klubu.

23. Zawiesza się resztę kary dyskwalifikacji nałożonej graczowi TS. Sosnowiec Leśniakowi Marianowi opublikowanej Kom. WG i D. nr. 16 pkt. 7 a z dnia 15-6-36 r. na okres 6 miesięcy z tym zastrzeżeniem, że w razie popełnienia przez tegoż jakiegokolwiek przewinienia na boisku, kara ta zostanie do wymierzonej doliczona.

24. Podaje się do wiadomości, że zawieszone w prawach członka są następujące kluby: Klasa „B": Gwiazda Będzin, Tur, Zew, Makabi.

Klasa „C": Bałtyk, DKS., Gwiazda Sos. Jaworznik, Jedność, Kraft, Mars, Nordia, Strzelec, Strzelecki Sos. i z klubami tymi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów mistrzowskich walkowerami.

Będzin, dnia 1 września 19366 roku.

Komisarz Podokręgu Zagłębia Dąbr.
Kiel. O. Z. P. N.
(—) wz. inż. Wl. Rudowski.

Wesoły Kącik

TRUDNOŚĆ CUDZOZIEMCA.

— I cóż — zapytuje właściciel hotelu — czy ten Amerykanin strasznie klął, kiedy przedłożyłeś mu nasz rachunek.

— Nie, panie gospodarzu. Dopiero wyszukuje w słowniku, bo — powiada — nic może na to znaleźć słów.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski